

JAK SIĘ NIE ZAGUBIĆ W CZASIE I W WIECZNOŚCI?

„Najważniejsze właściwie jest [...]
życie w świadomości,
że cała egzystencja zmierza ku spotkaniu”.

Benedykt XVI, *Ostatnie rozmowy*

Jego świadkiem poprzez męczeńską śmierć. Pierwszy papież stanowczo wypowiada się na temat pewności paruzji: „Nie za wymyślonymi bowiem mitami postępowaliśmy wtedy, gdy daliśmy wam poznać moc i przyjście Pana naszego Jezusa Chrystusa, ale [nauczaliśmy] jako naoczni świadkowie Jego wielkości” (2P 1,16). Piotr kontynuuje: „Umiłowani, piszę do was już ten drugi list; w nich pobudzam wasz zdrowy rozsądek i pamięć, abyście przypomnieli sobie słowa, które były dawno już przepowiedziane przez świętych proroków oraz przykazanie Pana i Zbawiciela, podane przez waszych apostołów (...) Oczekujemy jednak, według obietnicy, nowego nieba i nowej ziemi, w których będzie mieszkała sprawiedliwość. Dlatego, umiłowani, oczekując tego, starajcie się, aby [On] was zastał bez plamy i skazy – w pokoju, a cierpliwość Pana naszego uważajcie za zbawienną, jak to również umiłowany nasz brat Paweł według danej mu mądrości napisał do was, jak również we wszystkich listach, w których mówi o tym. Są w nich trudne do zrozumienia pewne sprawy, które ludzie niedouczeni i mało utwierdzeni opacznie tłumaczą, tak samo jak i inne Pisma, na własną swoją zgubę” (2P 3,1-2.13-16).

Wyrazem rozsądku zatem jest uważne czytanie Pisma Świętego, które wskazuje na nieodwołalne spotkanie z Panem w wieczności. Zatem kto czyta Biblię modląc się, otwarty na działanie Ducha Świętego, który uczy jak rozumieć to, co czytamy, zauważy szybko, że prosta informacja staje się głęboką formacją myślenia o nas samych, o życiu i czekającej nas przyszłości.

W świetle Słowa Bożego staje się jasne, że nie tyle to, co czeka nas po śmierci jest „życiem *po* życiu”, ale raczej nasze obecne życie jest „życiem *przed* życiem”. Oznacza to, ni mniej ni więcej, że to, co najlepsze jest wciąż przed nami!

3.1.3. Eucharystia

Wszystkie sakramenty, jako znaki obecności żywego i działającego Chrystusa (KL 7), są jednocześnie znakami wieczności. Jednak w sposób szczególny jest nim sakrament Eucharystii. Przypomina o tym Katechizm Kościoła Katolickiego w następujący sposób: „Kościół wie, że już teraz Pan przychodzi w Eucharystii, i przez nią jest obecny pośród nas. Jednak

ta Jego obecność jest zakryta. Dlatego sprawujemy Eucharystię, «oczekując obiecanej nagrody i przyjscia naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa» i prosząc, byśmy mogli «wiecznie radować się Twoją chwałą, gdy otrzesz z naszych oczu wszelką łzę, bo widząc Ciebie, Boże, jaki jesteś, przez wszystkie wieki będziemy do Ciebie podobni i chwalić Cię będziemy bez końca przez naszego Pana Jezusa Chrystusa» (KKK 1404). Oraz: „Nie mamy pewniejszego zadatku i wyraźniejszego znaku wielkiej nadziei na nowe niebo i nową ziemię, w której zamieszka sprawiedliwość, niż Eucharystia. Istotnie, ile razy celebruje się to misterium, «dokonuje się dzieło naszego odkupienia» i «łamiemy jeden chleb, który jest pokarmem nieśmiertelności, lekarstwem pozwalającym nam nie umierać, lecz żyć wiecznie w Jezusie Chrystusie»” (KKK 1405).

Liturgiczne teksty Mszy św. – wielokrotnie i na różne sposoby – ogłaszają i tłumaczą to, co pod znakami dzieje się na naszych oczach. Wystarczy wspomnieć kilka z nich. Jedna z form aktu pokuty ogłasza: „Panie Jezu, który przez śmierć na krzyżu zgładziłeś nasze grzechy [...], który przez Twoje zmartwychwstanie przywróciłeś nam życie wieczne [...], który przez Twoje wejście do chwały otworzyłeś nam drogę do nieba, zmiłuj się nad nami”. W innej wyznajemy naszą grzeszność także przypominając sobie o życiu po śmierci: „Panie, który umarłeś na krzyżu, aby dać nam życie, [...] który przyjdiesz sądzić żywych i umarłych, [...] który przygotowałeś nam mieszkanie w niebie, zmiłuj się nad nami”.

Recytując *Credo* każdy z nas wyznaje dobrowolnie, wypowiadając się w pierwszej osobie liczby pojedynczej: „Oczekuję wskrzeszenia umarłych. I życia wiecznego w przysłym świecie. Amen”.

W prefacji na niedziele zwykłe kapłan zanosi modlitwę do Ojca dziękując Mu i oddając chwałę przez Pana Jezusa Chrystusa, który „przez swoją mękę zgładził nasze grzechy, przez powstanie z martwych dał nam dostęp do życia wiecznego, a wstępując do Ciebie, Ojcze, otworzył nam bramy nieba” (4 *Prefacja na niedziele zwykłe*).

Słowa z *Kanonu Rzymskiego*, czyli *I modlitwy eucharystycznej* przypominają o możliwości odrzucenia nieba. Dlatego kapłan prosi: „Boże, przyjmij łaskawie tę Ofiarę od nas, sług Twoich, i całego ludu Twego [...], zachowaj nas od wiecznego potępienia i dołącz do grona swoich wybranych”.

Po przeistoczeniu wierni wspólnie deklarują: „Głosimy śmierć Twoją, Panie Jezu, wyznajemy Twoje zmartwychwstanie i oczekujemy Twego przyjścia w chwale”.

Przed Komunią św. kapłan, łącząc Ciało i Krew Chrystusa w kielichu, modli się cicho: „Ciało i Krew naszego Pana Jezusa Chrystusa, które łączymy i będziemy przyjmować, niech nam pomogą osiągnąć życie wieczne”. A przed przyjęciem Ciała i Krwi dodaje: „Ciało Chrystusa [...], Krew Chrystusa niech mnie strzeże na życie wieczne”.

Dokonując puryfikacji celebrans modli się: „Panie, daj nam czystym sercem przyjąć to, co spożyliśmy ustami, i dar otrzymany w doczesności niech się stanie dla nas lekarstwem na życie wieczne”.

Także wiele formuł uroczystego błogosławieństwa na zakończenie Mszy św. przypomina o związku życia doczesnego z wiecznością. Np. formuła „D” na okres zwykły brzmi: „Bóg wszelkiej pociechy [...] niech Was obdarzy żywą wiarą, nadzieją i miłością, aby wasze życie doczesne obfitowało w dobre uczynki i przygotowało Was do radości życia wiecznego. Amen”.

To krótkie przypomnienie niektórych tekstów Mszy św. wystarczy, by jasno ukazać, jak konkretnym znakiem wieczności, w naszej teraźniejszości jest Eucharystia. Przecież „tam, gdzie jest Jezus, tam jest całe niebo. Jego rzeczywista obecność sprawia, że wolno nam mówić, chociaż w sposób analogiczny i w szerokim znaczeniu, że wraz z Jezusem obecni są przy nas ci wszyscy, którzy stoją przed tronem Bożym. Cała rodzina niebieska gromadzi się tam, gdzie Kościół celebrytuje Eucharystię”⁴⁴². Von Balthasar mówi jeszcze dosadniej: Eucharystia „jest znakiem konkretnej wieczności. Ponieważ tu zbiegają się życie i śmierć”⁴⁴³.

3.2. Drogowskazy „małe”, czyli subiektywne

Małymi, subiektywnymi znakami wskazującymi na istnienie wieczności już podczas naszej ziemskiej codzienności można nazwać te wydarzenia, przecucia, intuicje, które pozwalają nam jakby w załączku doświad-

⁴⁴² W. Stinissen, *Ukryci w miłości. Podręcznik życia karmelitańskiego*, Kraków 2013, s. 87.

⁴⁴³ H.U. von Balthasar, *Teodrammatica*. 5, dz. cyt., s. 219.